

INTERPELACJA

Do Joachima Brudzińskiego – Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

w sprawie patologii w suwalskiej Policji

Szanowny Panie Ministrze,

Po ostatnich wyborach parlamentarnych wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość i dodatkowo po objęciu przez Pana Jarosława Zielińskiego stanowiska Sekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji niemalże w ekspresowym tempie z podległych mu struktur suwalskiej Policji odeszło kilkunastu, a nawet jak mówi część źródeł kilkudziesięciu funkcjonariuszy. Wszyscy zajmowali stanowiska funkcyjne: komendantów, naczelników wydziałów oraz dyżurnych. Ową „czystkę”, jak wynika z otrzymanych przeze mnie sygnałów zarządził Pan Jarosław Zieliński. Część funkcjonariuszy odeszła sama nie widząc możliwości służby pod dyktando Pana Zielińskiego, pozostali „dostali propozycje nie do odrzucenia” i także odeszli. Ponadto dotarła do mnie także informacja, iż po ostatnich wygranych wyborach przez Prawo i Sprawiedliwość, podczas jednej z „imprez” służb mundurowych z regionu Podlasia Pan Jarosław Zieliński zorganizował sobie pokój w tamtym lokalu, w którym podejmował na rozmowy kolejno funkcjonariuszy zainteresowanych pozostaniem w służbie. Każdy z nich otrzymał podobno informację zwrotną w jakim charakterze jego pozostanie w strukturach Policji widzi Pan Jarosław Zieliński. To wręcz niebywałe, żeby nie powiedzieć skandaliczne! Na tym jednak nie koniec.

Na miejsce doświadczonych oficerów z długoletnim stażem i doświadczeniem mianowani zostali młodzi policjanci. W myśl zasady „mierni, ale wierni”. Stanowiska komendantów w suwalskiej Policji objęli młodzi funkcjonariusze z Białegostoku i Augustowa. Po „przyjściu” do Suwałk otrzymali od razu awanse „z przyspieszenia” na wyższe stopnie poza kolejnością. Dodatkowo Komendant KMP w Suwałkach po roku służby dostał kolejny poza kolejnością awans na wyższy stopień.

Naczelnikami wydziałów w KMP w Suwałkach lub ich zastępcami zostali między innymi: sierżant sztabowy z kilkuletnim stażem Naczelnikiem Wydziału Kadr, Ruchem Drogowym kieruje „ledwie”, jak wskazuje anonimowe źródło młodszy aspirant, a w „Dochodzeniówce” zastępcą Naczelnika Wydziału został funkcjonariusz, który nigdy w swoim zawodowym życiu nie przeprowadził poważnej sprawy. Wybierani są, jak wskazuje anonimowe źródło właśnie tacy funkcjonariusze, a nie doświadczeni oficerowie lub podoficerowie, którzy jeszcze zostali i którzy nie tylko chcieliby, ale i mają odpowiednie doświadczenie i predyspozycje do kierowania ludźmi. W dodatku kilku doświadczonych funkcjonariuszy kończy studia oficerskie, ale im jak to się określa „stołków się nie proponuje”.

Ponadto obecny Komendant KMP w Suwałkach wymyślił sobie akcję „błysk”, która już stała się pośmiewiskiem niemal w całej Polsce. Polega ona na tym by ustawiać radiowozy w najbardziej uczęszczanych miejscach i włączać światła błyskowe przez pół godziny stojąc, by być widocznym. Policjanci w tym czasie nic nie mają robić. Po prostu mają być tylko widoczni. I taki „rytuał” odbywa się kilka razy dziennie w różnych wyznaczonych przez Pana Komendanta miejscach bez względu na porę roku i warunki atmosferyczne.

Co kuriozalne Komendant KMP w Suwałkach nie uczestniczy w sesjach Rady Miasta, gdyż ma zakaz udziału w spotkaniach z władzami Suwałk i samorządowcami. Nikt z suwalskiej Policji nie może uczestniczyć w imprezach lokalnych nawet charytatywnych, które nie są organizowane przez lokalne struktury Prawa i Sprawiedliwości. Natomiast, gdy „imprezy” i uroczystości organizuje Prawo i Sprawiedliwość lub odbywają się one pod patronatem tej partii wówczas komendanci i naczelnicy z KMP w Suwałkach muszą być wszyscy!!! Albo prawie wszyscy. Zastanawiać może tylko to, po co całe kierownictwo KMP w Suwałkach na koncertach muzycznych czy wystawach?!

W dodatku jeden z patroli od blisko dwóch lat, a może i dłużej pilnuje całą dobę posesji Pana Jarosława Zielińskiego w podsuwalskiej wsi. Czy jest tam fizycznie obecny, czy też nie radiowóz i tak musi „dozorować”. Osobiście wspomniane patrole kontroluje obecny Komendant KMPO w Suwałkach. Kontrolują także „ów dozór” patrole z KWP w Białymstoku. Dzwonią i pytają „czy wszystko jest ok z domem Wiceministra Jarosława Zielińskiego” dyżurni KWP w Białymstoku. Policjanci muszą „twardo” siedzieć we wspomnianych radiowozach, a jeśli mają potrzebę w ich miejsce musi przyjechać inny patrol. Podobno na co zwraca się uwagę Pan Jarosław Zieliński wybudował się także w miejscowości Krzywe i już w niedługim czasie suwalscy policjanci będą musieli pilnować dwóch posesji. I co kuriozalne posesjach Pana Jarosława Zielińskiego ma podłączony alarm bezpośrednio do dyżurnego w KMP w Suwałkach, a nie do firmy ochroniarskiej.

Ponadto Pan Jarosław Zieliński, jako Sekretarz Stanu w MSWiA ogólnie lubi być w centrum uwagi. Przyjeżdża z ochroną SOP-u służbowymi samochodami. Co kuriozalne i wręcz niewiarygodne bardzo często za funkcjonariuszy SOP-u „robią” miejscowi policjanci, którzy przebierają się w garnitury, zakładają okulary i wkładają do ucha słuchawki od telefonów i nośników by poważniej wyglądać i chodzą w pobliżu Pana Wiceministra Zielińskiego. Tak było między innymi na imprezie z okazji Dnia Strażaka w Suwałkach, gdzie owa „pseudo ochrona” idzie obok Pana Zielińskiego. Tuż obok wspomnianego Pana Ministra szedł również Komendant Wojewódzki Policji z Białegostoku, dobrze „znający” ową „ochronę”, bo w końcu wśród niej był także naczelnik jednego z wydziałów KWP w Białymstoku.

Co ciekawe, jak Pan Jarosław Zieliński jedzie z Warszawy do Suwałk to taka informacja wpływa do Komendanta KMP w Suwałkach i wówczas z jego polecenia przy głównej drodze ustawiając się policyjne patrole w różnych miejscach i „byskają”. Bywało również tak, że patrole zjeżdżały do KMP w Suwałkach i wyjeżdżały pojedynczo, tak by było jeszcze więcej widocznych radiowozów i motorów błyskających. To przywołuje wspomnienia dość nieprzyjemnych komunistycznych czasów.

W dodatku w trakcie debat społecznych z udziałem Pana Wiceministra Jarosława Zielińskiego w różnych miejscach w Suwałkach za publiczność robili wielokrotnie cywilni pracownicy z KMP w Suwałkach, którzy na owe debaty byli wożeni na polecenie Komendanta.

Pan Jarosław Zieliński podzielił społeczność w Suwałkach. Wszystkie rocznice i obchody Świąt Państwowych i tych o charakterze lokalnym obchodzone są bez udziału miejscowych struktur Policji. Kuriozalne jest także to, że nawet na Święto Policji nie zaprasza się przedstawicieli miasta i samorządu. Nawet na Dzień Dziecka organizowany przez miasto Suwałki Policjanci nie mogli pojechać ze swoim sprzętem, aby pokazać go dzieciom, gdyż był zakaz Pana Wiceministra Jarosława Zielińskiego. Pan Jarosław Zieliński „wymyślał” sobie Dzień Dziecka w innym dniu i wówczas policjanci jeździli po szkołach i namawiali dyrekcje na zorganizowanie grup dzieci na imprezę Dnia Dziecka pod patronatem Pana Wiceministra. I właśnie tak później, w wyniku takich działań i zachowań dochodzi do patologii!

Bulwersować może także fakt, iż jak podaje pewne źródło, które chce pozostać anonimowe, że po ostatnich wyborach parlamentarnych w KMP w Suwałkach niejako na etat zatrudniony został jeden z miejscowych księży. Ma on w KMP w Suwałkach swój pokój, kartę wejściową. W dodatku po całej Polsce wozi go służbowym samochodem kierowca Komendanta KMP w Suwałkach! Pobiera pensję, a nikt do zbyt często w KMP w Suwałkach nie widuje. Właściwie po dziś dzień wielu zastanawia się jaki był cel zatrudnienia owego księdza?! I po co wydawać na „to stanowisko” pieniądze?

W związku z powyższym zwracam się z pytaniem do Pana Ministra:

1. Czy uważa Pan w świetle przedstawionych informacji za właściwe dotychczasowe postępowanie Sekretarza Stanu w MSWiA Pana Jarosława Zielińskiego? Czy takie zachowanie/postawy są właściwe dla Sekretarza Stanu w Ministerstwie? Czy nie uważa Pan, że zwłaszcza kierownictwo MSWiA powinno szczególnie „świecić przykładem”?
2. Ilu funkcjonariuszy, w tym przede wszystkich tych funkcyjnych odeszło ze służby w KMP w Suwałkach od czasu ostatnich wygranych wyborów parlamentarnych przez Prawo i Sprawiedliwość?
3. Czy nie uważa Pan, że akcja określona już mianem „akcji błysk” jedynie ośmiesza struktury suwalskiej Policji i sprawia w rzeczywistości, że suwalscy funkcjonariusze

stają się niestety „pośmiewiskiem” na oczach wszystkich Polaków, w tym także „ich koleżanek i kolegów po fachu”?

4. Dlaczego po dziś dzień przedstawiciele Służb Mundurowych, w tym przypadku z KMP w Suwałkach nie uczestniczą w ważnych uroczystościach, nawet tych o charakterze Świąt Państwowych, jedynie w uroczystościach i wydarzenia organizowanych przez PiS lub pod jego „patronatem”? Nie uważa Pan Minister przy tym, że Pan Jarosław Zieliński swoim postępowaniem podzielił i dalej dzieli lokalną społeczność w Suwałkach i to już począwszy od tych najmłodszych pokoleń? Czy właśnie tak ma wyglądać ta „dobra zmiana” PiS w Suwałkach?
5. Czy może Pan jednocześnie obiecać, że dołoży wszelkich starań, aby podczas uroczystości organizowanych w Suwałkach przez władze lokalne, a nie tylko na tych „pod patronatem” PiS uczestniczyli przedstawiciele suwalskiej Policji?
6. W jakim celu w KMP w Suwałkach zatrudniono jednego z miejscowych księży i czemu ma służyć utrzymywanie przez lokalną społeczność tego stanowiska w strukturach KMP w Suwałkach?
7. Czy zamierza Pan wyciągnąć stosowne konsekwencje wobec podległego Panu Wiceministra Jarosława Zielińskiego? A może „utożsamia się” Pan z przedstawionymi „patologicznymi” zachowaniami i postawami Pana Wiceministra Jarosława Zielińskiego?